

Kamera może obserwować pacjentów w szpitalu

Coraz więcej szpitali korzysta z monitoringu wideo. Ma to poprawić bezpieczeństwo pacjentów, ale budzi obawy, czy przy okazji nie są łamane ich prawa.

Pacjenci mają ustawowo zagwarantowane prawo do zachowania prywatności podczas udzielania im świadczeń zdrowotnych. Monitoring w salach, gdzie przebywają, może zaś naruszać ich prawo do intymności. Dlatego większość szpitali, chociaż korzysta z kamer, to nie decyduje się na ich instalowanie w salach pacjentów, a jedynie na korytarzach i w niektórych oddziałach.

Obowiązujące przepisy nie precyzują niestety zasad stosowania wideomonitoringu w takich instytucjach, jak szpitale. Ich dyrektorzy, decydując się na jego stosowanie, działają więc na własną rękę. Głos w tej sprawie zabrał Rafał Wiewiórowski, główny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO). Jego zdaniem instalowanie kamer w szpitalach nie narusza prawa.

– Ale umieszczanie ich w karetkach już tak – mówi Krystyna Kozłowska, rzecznik praw pacjenta.

Przy ocenie, czy monitoring jest zasadny, trzeba jednak brać pod uwagę rodzaj placówki lub oddziału, na którym ma być zainstalowany monitoring.

– W niektórych pomieszczeniach szpitala, np. na oddziale intensywnej opieki medycznej, zainstalowanie kamer będzie nie tylko celowe, ale wręcz konieczne, m.in. ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie pacjentów. Co nie oznacza, że muszą one być stosowane we wszystkich innych oddziałach – uważa Rafał Wiewiórowski.

Jego zdaniem zastosowanie takiej metody kontroli pomieszczeń powinno być adekwatne do celu, jaki ma być osiągnięty. Szpitale tłumaczą, że chodzi im tylko o bezpieczeństwo pacjentów.

– Ponieważ brakuje miejsc na oddziale ratunkowym, pacjenci muszą leżeć na korytarzach. Monitoring pozwala ich obserwować, w żadnym wypadku nie chodzi jednak o ich podglądanie – zapewnia Barbara Udrycka, rzecznik Szpitala Wolskiego im. dr Anny Gostyńskiej w Warszawie.

Wyjaśnia, że obraz nie jest zapisywany, nie ma do niego dostępu nikt z zewnątrz, jest jedynie wyświetlany na monitorze dyżurującej pielęgniarki.

Obawy o łamanie praw pacjentów budzą też inne rozwiązania wprowadzane przez szpitale dla dobra chorych. Ich identyfikację mają ułatwić np. opaski na

rękę. Bransoletki z imieniem i nazwiskiem chorego oraz nazwą oddziału, na który został przyjęty, zakładane są w izbie przyjęć Szpitala Specjalistycznego im. Jonschera w Łodzi. Część ekspertów twierdzi, że takie działanie jest niewłaściwe, bo informacje powinny być zakodowane (np. w formie paska kodowego).

Pacjenci, którzy uważają, że monitoring w szpitalu narusza ich prywatność, mogą zwrócić się do dyrektora szpitala, GIODO lub rzecznika praw pacjenta.

Główne prawa pacjentów

- otrzymanie informacji o stanie zdrowia
- wyrażanie zgody na zastosowanie przez lekarza danej metody leczenia
- ochrona danych o stanie zdrowia
- niewyrażenie zgody na udostępnianie danych medycznych innym osobom
- wyrażanie zgody na udział osób trzecich w badaniu czy zabiegu
- krótsza droga dochodzenia roszczeń za błąd w sztuce lekarskiej
- negocjowanie odszkodowania z firmą ubezpieczeniową na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: 2011-04-20

Autor: Beata Lisowska